

Pogrzeb A. J. Wyszynskiego w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 26 listopada odbył się na Placu Czerwonym pogrzeb wybitnego męża stanu, członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, deputowanego do Rady Najwyższej

ZSRR, członka Akademii Nauk ZSRR — A. J. Wyszynskiego.

O godz. 3 na Placu Czerwonym zgromadziły się wielotysięczne rzesze ludzi pracy stolicy radzieckiej, aby złożyć hołd pamięci zmarłego. Oddziały wojsk garnizonu moskiewskiego oddawały honory wojskowe. Obecni byli także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Na trybunie Mauzoleum zajęli miejsca przywódcy partii komunistycznej i członkowie rządu radzieckiego.

Wiec żałobny zagalł M. G. Pierwuchin.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wygłosił przemówienie W. M. Mołotow. Przemawiał także: minister sprawiedliwości ZSRR K. P. Gorszenin, prezes Akademii Nauk ZSRR A. N. Niesmiejanow oraz przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego — A. P. Wołkow.

Urna z prochami A. J. Wyszynskiego została umieszczona w niszy muru kremłowskiego.

Wzrasta liczba punktów bibliotecznych

(1) Na terenie naszego województwa czynne są 233 biblioteki publiczne, w tym 1 wojewódzka, 18 powiatowych, 110 miejskich, 167 gminnych oraz 1310 wiejskich punktów bibliotecznych. Liczba tych punktów wzrasta stale. W roku bieżącym przybyło ich 25.

W chwili obecnej kończy się prace remontowe przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 281 (1700) — Rzeszów, sobota 27 i niedziela 28 listopada 1954 r.

Wykonać do końca wszystkie obowiązki wobec państwa

Przebieg tegorocznej kampanii obowiązkowych dostaw dla państwa jest, jak wiadomo, znacznie bardziej pomyślny niż w latach ubiegłych.

Pomyślny przebieg kampanii obowiązkowych dostaw i realizacji podatku gruntowego zwiadczyliśmy wzrostowi świadomości mas chłopskich oraz aktywności i pracy naszego terenowego aktywu gospodarczego i politycznego, aktywności przede wszystkim organizacji, instancji partyjnych, przykładowo i pracy naszego partii na wsi. Dzięki temu można było szeroko rozwinąć pracę masowo-polityczną wśród małych i średniorolnych chłopów, demaskować kulaków i spekulantów usiłujących sabotować obowiązkowe dostawy, izolować ich od wpływu na wieś i zmusić do wykonania obowiązków.

Czy znaczy to jednak, że wieś już w pełni do końca wywiązała się ze swych obowiązków? Niestety, jak dotąd nie. Mimo, że 15 powiatów osiągnęło już 90 proc. wykonania planu, do końca zostały zwolnione od miarek i oszczędności, to powiaty Jarosław, Sanoń i Przeworsk mają jeszcze niemałe zaległości, przy tym największą część niewykonanego jest w powiaty, które wykonywały plan w 80 proc. — nie lub niewiele rozbija, by osiągnąć 100 procent planu dostaw. Jeśli chodzi o skup ziemiaków, to obok kilku zaledwie powiatów, które już wykonały kampanijny plan dostaw, mamy jeszcze poważną liczbę takich, które nie wykonały dotąd ani połowy planu, bądź wykonały go niewiele ponad 50 proc. Dość pokazuje, że jeszcze zaległości w wykonaniu dostaw żywności i mleka, poważnie opóźniła się wieś w spłacie podatku gruntowego.

Zaległości te powstały w dużym stopniu wskutek tego, że w toku wzmożonej walki o dostawy zboża — wiele rad narodowych, instancji i organizacji partyjnych na wsi zaniedbały w sposób rażący walkę o systematyczne wykonywanie przez wieś wszystkich obowiązków wobec państwa.

W wielu okolicach widzimy przejawy samouspokojenia, bez troski — „Wykonaliśmy 90 proc. planu, to i czego się tu jeszcze martwić”. A przecież wykonanie w 100 proc. wszystkich zadań jest sprawą wielkiej wagi i niedopuszczalne tu jest jakiegokolwiek uspokojenie. Końcówki — to bynajmniej nie formalne sprawy, jak nieraz uważają towarzysze w terenie. Państwo nie planuje dostaw „na wyrost”, i nie może się zadowolić wykonaniem dostaw w 90 proc. Każdy kilogram zboża, mięsa, każdy litr mleka jest cenny, potrzebny, by zapewnić należyte zaopatrzenie ludności w żywność. Tym bardziej, że w skali całego województwa i kraju, te zdawałoby się „nie znaczące kilogramy” stanowią dziesiątki i setki tysięcy ton, stanowią poważną część wszystkich produktów rolnych, skupowanych przez państwo.

Walka więc o pełne wykonanie wszystkich powinności wobec państwa trwa — trwać winna, dopóki każdy powiat i wieś nie osiągnie pełnej realizacji wszystkich obowiązków towarowych. Ze szczególną siłą walkę tę prowadzić trzeba przeciw notorycznym opieszalom, którzy jak uczy doświadczanie, rokrocznie usiłują wyminąć się od wykonania w pełni swego obowiązku i niejednokrotnie mają na swym koncie poważne zaległości jeszcze z lat ubiegłych. Znaczna część tych opieszalców stanowią kulacy. Jakiś stąd wniosek powinien wyciągnąć aparat władzy ludowej w terenie? Wiącej troski i pracy politycznej, a w wy-

padku systematycznego wymigiwania się kulactwa więcej wniosków do kolektów orzekających o ukaranie opornych.

Jak mówią meldunki z terenu, jedną z przyczyn osłabienia tempa dostaw obowiązkowych jest zdemobilizowanie się aparatu gminnych rad narodowych. A przecież GRN aż do chwili wyboru i wprowadzenia rad gromadzkich kierować winny sprawami swego terenu, nie zostawiać żadnych niezatwierdzonych spraw, żadnych pozostałości, troszczyć się o pełne wykonanie dostaw zboża i mięsa, ziemiaków i mleka, o pełną spłatę podatku gruntowego.

Ogromna część wsi pracującej rozumie, jak wielkie znaczenie ma pełne, stuprocentowe wywiązanie się ze swych obowiązków wobec państwa, wobec ojczyzny. Dowodem tego rosnąca fala zobowiązań chłopstwa pracującego na cześć wyborów, dowodem tego apele rzucane przez przodujące wsie, wzywające do uczczenia wyborów do rad narodowych, pełnym wykonaniem obowiązków wobec państwa. Idzie o to, by ta inicjatywa nabrała większego jeszcze rozmachu, by miała zapewnioną pomoc aparatu gospodarczego, komitetów powiatowych i organizacji gromadzkich. Jest to sprawa, tym pilniejsza, że wśród części aktywności wiejskiej nie wyłącza się aktywności KP, panuje przekonanie, że teraz trwa akcja przedwyborcza, a nie akcja skupu. Towarzysze ci powiada, że nie mają czasu zajmować się skupem, gdyż zajmują się akcją wyborczą. Innymi słowy, oddzielają wyraźnie kampanię wyborczą od wszystkich pozostałych spraw wsi. Jest to pogląd z gruntu niesłuszny.

„Akcja wyborcza — mówił parę dni temu na zjeździe korespondentów „Gromady Rolnika Polskiego” — Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz — nie powinna temu przeszkodzić, ale pomóc. Akcja wyborcza jest szkołą obywatelskiego stosunku do swoich spraw, do spraw gromady, do spraw państwa. W tej szkole praw i obowiązków obywatelskich nie może zabraknąć także sprawy obowiązkowych dostaw... I dlatego i tej sprawie nie spuszczaćmy z oka. Trzeba się nauczyć włączyć te wszystkie sprawy w jeden wielki nurt walki Frontu Narodowego o rozwój naszej ojczyzny”.

Warto, by o tym pamiętał nasz aktywny i aparat w terenie. Wybory zbliżają się szybkimi krokami. Do 5 grudnia pozostało już niewiele dni. Dni te trzeba wykorzystać m. in. w tym celu, aby pobudzić coraz szersze rzesze chłopstwa pracującego do podjęcia apelu: Stajemy do urn wyborczych ze świadomością obywatelską! Witamy wybory 100-procentowym wykonaniem dostaw, podatku i wszystkich obowiązków wobec państwa.

Mobilizować do tego, a jednocześnie troszczyć się o zapewnienie wypełnienia zobowiązań, wychodzić naprzeciw oddolnej inicjatywie chłopstwa, jest obowiązkiem i zadaniem całego aparatu gospodarczego i politycznego w terenie, instancji i organizacji partyjnych, każdego członka partii i aktywności wiejskiego.

Dzień naszego województwa

Kolejarze z Przemysła zaoszczędzili 257 parowo-godzin

(1) Realizacja zobowiązań podjętych przez kolejarzy stacji Przemysł przebiega na ogół sprawnie. W wyniku wprowadzonego współzawodnictwa między trzema zespołami służby ruchu podniesiono regularność przebiegu pociągów osobowych i towarowych.

Przez stosowanie metod pracy kolejarzy radzieckich zaoszczędzono w miesiącu października 257 parowo-godzin, co dało w sumie — 4.733 zł oszczędności.

Dzięki wysiłkowi zawiadowcy stacji tow. Batora — kandydata do Miejskiej Rady Narodowej w Przemyslu skrócono poważnie postój wagonów na terenie budowy PRK-14.

Chłopi jasielscy podejmują i realizują zobowiązania

Chłopi z Przewyżyc pow. Jasło podjęli zobowiązania aby uregulować do końca b.m. obowiązkowe dostawy, przeprowadzić remont świetlicy, uporządkować podwórza gromadzkiej rady narodowej, pomóc młodzieży przy budowie boiska sportowego, zorganizować zespół świetlicy oraz wziąć czynny udział w kontrakcji roślinnej.

W gromadzie Szerzyny chłopcy zobowiązali się przy gotować plac na spęd trzody i bydła.

W gromadzie Glinieczek zobowiązali się naprawić kładkę na potoku i poprawić 1 km drogi.

Chłopcy z gromady Osiek oczyszczą rowy odpływowe, a chłopcy z Dzwonowa naprawią drogę do gromadzkiej rady narodowej.

Wiele gromad zrealizowało już podjęte zobowiązania. I tak np. chłopcy z gromady Łubcza wykonali w stu procentach i przed terminem swoje zobowiązania dotyczące zbudowania mostów i wysypiania ich żwirem.

Załoga WSK Rzeszów melduje o wykonaniu zobowiązań

Grupa pracowników z wydziału kier. Stółki skracając o 3 dni termin wykonania zobowiązań, wykonała płyty żelwne do pokrycia kanałów w wydziale.

Grupa pracowników kier. Horeckiego podwyższyła normę akordową na 13 detalch o około 20 proc. Bogumila Ludera — pomocnik galwanizera tego samego wydziału, podniosła normę akordową na 2 detalach o 22 proc.

Załoga straży przemysłowej i przeciwpożarowej zebrała odpadki żelwne z terenu zakładu przenosząc je na rampę — dając na to 200 roboczo-godzin.

Grupa Stanisława Słaczki z wydz. kier. Cieslikowskiego poza godzinami pracy wykonywała roboty spawalnicze konstrukcji ławy na Wisłoku. Inna placówka tego wydziału wykonała z materiałów odpadowych 40 sztuk popielniczek dla świetlic zakładowych. Grupa Dzianny dokonała kapitalnego remontu 200-tonnowej prasy na trzy dni przed terminem.

Załoga Ustrzyckiego Ko-

palnictwa Naftowego pierwsza w przemyśle naftowym w dniu 10 listopada br. wykonała zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i wyborów do rad narodowych.

Zobowiązania zrealizowane zostały z nadwyżką o 27,6 ton ropy i 5,520 kg gazoliny. Ponadto naftowcy UKN na jednej z kopalni wybudowali most oraz oparkowali plac składowy. Zamontowano także kilka automatów bezpiecznego zainstalacji i wyremontowano dwa garaże.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się górnicy: Jaworski, Cieslik, Wójciszewski, Różewicz i inni.

Komunikat KW PZPR

Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie przypomina wszystkim członkom partii w województwie rzeszowskim, że powinni niezwłocznie zgłosić się w gromadzkich a w miastach w dzielnicowych komitetach Frontu Narodowego — celem jak najpełniejszego udziału w pracach w kampanii wyborczej do rad narodowych.

Obowiązkiem każdego obywatela jest sprawdzenie spisów wyborców

Jeszcze nie wszyscy mieszkańcy ul. Obrońców Stalingradu i ul. Jagiellońskiej sprawdzili spisy wyborców

(1) Kończy się już termin sprawdzania spisów wyborców do rad narodowych. Nie wszyscy jednak mieszkańcy naszego miasta sprawdzili, czy ich nazwiska nie zostały przypadkiem pominięte w spisach wyborców.

Spisy wyborców w 100 proc. sprawdzili mieszkańcy Obwodowych Komisji Wyborczych Nr 1, 2, 6, 14, 16, 22 i 25. Najpóźniej sprawdzanie spisów wyborczych przebiega w Obwodowych Komisjach Wyborczych Nr 5 i 9.

Należy zaznaczyć, że mieszkańcy ul. Obrońców Sta-

lingradu, którzy należą do Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5, dopiero w 90 procentach sprawdzili spisy wyborców.

Również Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 9, do której m. in. należy ul. Jagiellońska ma największe zaległości w sprawdzaniu spisów wyborców do rad narodowych.

Obowiązkiem każdego obywatela jest sprawdzenie spisów wyborców.

Zdarzają się wypadki, że nazwiska obywateli uprawnionych do głosowania są pominięte w spisach wybor-

ców do rad narodowych. Np. w czasie sprawdzania spisów wyborców w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 16 wpłynęły 4 reklamacje: Wilhelmina Słezak i Józef Słezak reklamowali w powodu pominięcia ich w spisie wyborców. Zostało to bez zwłoki załatwione przez Prez. MRN.

Uwzględniono również interwencję ob. Edwarda Sterera oraz ob. Halny Hajdacz, którzy zmienili nazwiska.

Przykłady te mówią aż nadto wyraźnie, że trzeba koniecznie sprawdzić spisy wyborców. Czasu zostało niewiele.

Cenne zobowiązanie dla ułatwienia głosowania matkom

Godne pochwały zobowiązanie podjęty wychowawcy nie przedszkoli w Rzeszowie.

Otóż, aby ułatwić rodzicom możliwość głosowania zorganizowane będą w dniu 5 grudnia br. tj. w dniu wyborów 4 punkty opieki nad dziećmi. A to: w przedszkolu nr 1 przy ul. Grunwaldzkiej, w przedszkolu nr 2 przy ul. Szopena, w przedszkolu nr 6 na Staromieściu i w przedszkolu WSK nr 1.

Punkty opieki będą czynne w dniu 5 grudnia od godz. 6 rano do godz. 22 wieczorem. Wszystkie wychowawczynie będą pełniły kolejno 2-godzinne dyżury w punktach opieki.

Dziś w numerze

M. KREMPA — „Trzymaj mur Felek — ja lecę po wypłatę”
B. WISZ — Kto rozszewra plotki
Nowiny Tygodnia

Z czym idę do wyborów

Pracą swoją przyczynię się do szybszej realizacji programu Frontu Narodowego

Przystępując do współzawodnictwa nie myślałem o korzyściach materialnych. Miałem na względzie wykonanie powierzonych mi pracy jak najlepiej i jak najszybciej. Zaznaczam, że jestem tokarzem i zawód ten zdobyłem w WSK Rzeszów. W 1951 roku rozpocząłem pracę, postanawiając dołożyć wszelkich starań, by ja w tej dziedzinie całkowicie opanować. I tak rozpoczynając każdą pracę z myślą o wykonaniu jej w jak najkrótszym czasie i przy najmniejszym wysiłku, osiągnąłem kwalifikacje tokarza.

Z okazji 37 rocznicy Rewolucji Październikowej i wyborów do rad narodowych — podjąłem zobowiązanie obniżenia czasu potrzebnego

do obróbki detalu o 36 minut na każdej sztuce. Zobowiązanie swoje wykonuję. W pracy swojej zwracam równocześnie uwagę na jakość produkcji. Od dawna już realizuję rzucone przez siebie hasło: „Ja nie wypuszczę braku”.

Wykonując swoje zobowiązanie przedwyborcze doszedłem do przekonania, że są jeszcze duże rezerwy produkcyjne ukryte na moim i moich współpracowników stanowiskach roboczych, jak pełne wykorzystanie mocy obrabarki, wykorzystanie materiałów odpadowych, poprawienie organizacji przebiegu procesu technologicznego, przedłużenie żywotności urządzeń i narzędzi przez

odpowiednie ich stosowanie, systematyczne podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wiele innych. Zostaną one coraz szerzej wykorzystywane przy zastosowaniu i wprowadzeniu w życie nowych przodujących metod pracy radzieckich i polskich nowatorów.

Wiem, że dobre chęci posiadają siłę łamiącą wszelkie przeszkody. Chętnie walczę o wzrost produkcji, a tym samym o wzrost dobrobytu. Jestem przekonany, że pracą swoją przyczynię się do szybszej realizacji programu Frontu Narodowego, a więc i do tego by nasze życie było coraz lepsze i zamożniejsze.

Wojciech Kisala
tokarz WSK Rzeszów

Na marginesie spraw budowlanych w PGR

„Trzymaj mur Felek — ja lecę po wypłatę“

Rokrocznie w gospodarstwach Zespołu PGR Szówsko trwają remonty budynków mieszkalnych i gospodarskich, buduje się nowe pomieszczenia. Wszystkie związane z tym czynności wykonuje remontowo-budowlana grupa zespołu, którą kieruje ob. Wąsacz.

W skład grupy wchodzi kilkadziesiąt osób — również fachowcy: stęfil, stolarzy, murarzy, pomocników. Grupa ma do swej dyspozycji również środki transportu a mianowicie: 1 ciągnik z 3 przyczepami oraz 3 samochody ciężarowe.

Nikt nie zaprzeczy, że zarówno ilość samych ludzi, jak też wszelkich środków pomocniczych może całkowicie być zapewnione starannie, terminowe realizowanie zadań postawionych przed grupą zgodnie z planem. Niestety, od posiadanych możliwości do ich pełnego wykorzystania jest tutaj ciągle bardzo daleko. Remonty i nowe budownictwo wykonywane są chaotycznie, niedbale, bez jakiegokolwiek śladu kontroli czy organizacji pracy. Wynikiem tego staje się oddawanie budynków do użytku dopiero późną jesienią lub nawet podczas zimy. Bynajmniej już nie dziwny lecz wyraźnie szkodliwy objaw stanowi chroniczne z roku na rok powtarzane popęknięcia jednych i tych samych Braków. Dowody partactwa występują aż nadto jaskrawie.

Budują pod hasłem: byle przedź

W gospodarstwie Piwoda np. wybudowany został przed dwoma laty duży, murowany dom dla robotników sezonowych. Mieści się w nim także stołówka. Do dziś każdy członek załogi przechodząc obok tego budynku, czy wchodząc do niego, pokręci głową trochę ironicznie, trochę z politowaniem. Budynek wygląda pięknie tylko z daleka. Przypatrzysz się bliżej trudno uniknąć wymyślenia pod adresem tych, którzy PGR-y chcieliby widzieć jedynie jako teren łatwego, oszukiwania, i tych, którzy za wykonawstwo zadań PGR są odpowiedzialni.

Dom został oddany do użytku. A w jakim stanie? Od południowej strony brakuje schodów przy drzwiach wejściowych chociaż wysokość dzieląca próg od ziemi wynosi ponad 1 metr. W trzech mieszkaniach i w sali jadalnej brak pieców. Jakość pokrycia dachu wręcz karygodna. Duża część płytek eternitowych przybijanych do piero podczas mrozu silnie popękła. Odległość drewnianych lat nie została dostosowana do rozmiaru płyt. Eternit przybito a raczej rozłożono tylko jakby na urągawisko. Nader rzadko zdarzyło się, by jakiś gwoździł został wbity w deskę. Większość gwoździ po przebiegu eternitu trafiała... w powietrze. Z kolei wiele gwoździ, powyłatywało zupełnie, a nie przymocowane płyty popęsały się, dach zaś przybrał wygląd sita. Reszty dopełniła wilgoć — deszcz, śnieg. Po każdym deszczu strych wywołuje wrażenie zablokowanego gościńca. Zecer niała już od wilgoci cała drewniana konstrukcja dachu, odpada przesycony wilgocią tynk ze sufitu.

Sytuację usiłował ratować przewodniczący rolnej rady oddziałowej W. Bejarski przywiązując eternit sznurkiem, gdzie większe dziury do lat i krokwi od wewnątrz. Niestety pomysł jego wymagający dużo mozolnej pracy, nie odniósł całkowitego i skutecznego zapobieżenia szkodzie.

Obrazem partactwa grupy remontowo-budowlanej jest: obok budynku dla sezonowych — dom-bliźniak. Piec zbudowany na podłodze, bez fundamentów. Podłoga od ciężaru wygięła się, co spowodowało nachylenie pieców zaczynających grozić za waleniem. Skutkiem niedopasowania listewek podłogowych do ścian, powstały dziury silnie utrudniające utrzymanie odpowiedniej temperatury mieszkań. Ramy drzwi frontowych wykonane najwidoczniej według zasady „trzymaj Felek ja lecę po wypłatę“, dawno przestały trzymać się muru, wy-

padają. Pokój na poddaszu posiada podłogę podobną do ruszki. Szerokie szpary pomiędzy deskami wskazują wyraźnie jak dalece sięga niedbalstwo. Oborę wprawdzie też „wyremontowano“, lecz nadal brakuje jej drzwi na strychu, nie uzupełniono pokrycia dachu, robotnicy mają wciąż kłopoty z wypadaniem drzwi wejściowych. Ubiegłego roku grupa miała zbudować barak dla zespołu PGR Zapalów. Budowę baraku ukończono dopiero późną wiosną br.

Partactwu przyglądają się z założonymi rękami

Mimo licznych faktów mocno rażącego niedbalstwa połączonego ze szkodliwym, marnotrawstwem mienia państwowego, czasu, mimo zwracania uwagi zainteresowanych członków załogi nikt dotychczas nie pokwapił się wystąpić zdecydowanie przeciwko dalszemu partactwu roboti remontowo-budowlanych. Trwa więc ono nadal, hamując rozwój PGR-owskiej gospodarki.

Szerszego zastanowienia wymaga fakt poważnego opóźnienia robót. Plan inwestycji całego zespołu nie będzie wykonany, chociaż zużyte zostaną fundusze.

Stajnia PGR Zapalów miała być ukończona w lipcu br. Dobięga końca listopad, a okna dalej pozostają nieoszlone, nie ma komu zrobić posadzki. O zakończeniu kapitalnego remontu budynku administracyjnego szkoda w tym roku nawet wspominać. Robotnicy zatrudnieni przy remoncie uskarżają się na brak gwoździ, drutu, gipsu itp. W Ryszkowej Woli murarz mógłby wcześniej ukończyć piec, gdyby mu dostarczono na czas armatury. Magazyn zbożowy według planu winien być zbudowany do sierpnia br. Budowę magazynu w ogóle nie rozpoczęto, zaś część przygotowanej cegły zużyto do innych celów.

Podobnych przykładów jest znacznie więcej. Remonty i nowe budownictwo grupa zawsze rozpoczyna wiosną, zawsze i wszędzie kończy je, po długotrwałych przerwach, gorączkowo, z grub-

szą pod koniec jesieni albo zimą. Do połowy bm. większość gospodarstw nie otrzymała do użytku ani jednego nowego czy też wyremontowanego budynku. Jakże mogło być inaczej skoro faktycznie roboty budowlane ruszyły różnym tempem za ledwie przed kilkunastoma dniami. Cóż z tego, że pogoda i ciepło dopisywały jak rzadko kiedy. Dyrekcja zespołu, bezpośrednio odpowiadająca za inwestycje ob. Wąsacz całkiem spokojnie tolerują bałaganiarstwo. Dla tego właśnie choć późną zimą zdążyła opieszałowić wyprzedzić, a wiele PGR-owskich rodzin (m. in. rodzina H. Lorbek'ego — ma gazyniera PGR Piwoda) do tej pory oczekuje przygotowania mieszkań.

Zorganizować solidną kontrolę budownictwa w PGR

Dużo mówi się i pisze obecnie o konieczności przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej w naszym kraju. Środków do osiągnięcia wytyczonego celu mamy sporo, idzie tylko o ich umiejętne wykorzystanie. W wielkie rezerwy kryje w sobie indywidualna gospodarka chłopiska, szerokie pole do popisu stoi przed PGR-ami. Na rozwój rolnictwa państwo przeznacza oibrymnie sumy. Przykład zespołu PGR Szówsko wskazuje jedyną drogę, iż pomoc państwa nie wszędzie bywa użyteczna, wada tak jak należy. Partactwo i ślamazarność grupy remontowo-budowlanej potwierdzają to dobitnie.

Złu trzeba raz wreszcie zapobiec. Droga do poprawy wiedzy poprzez należytą organizację i podział pracy, walkę o rytmiczne, terminowe wykonawstwo powierzonych zadań. Właściwie miejsce musi uzyskać sprawa osobistej odpowiedzialności. Z lekkomyślnym i obojętnym traktowaniem zagadnień budownictwa PGR pora skończyć. Takie są najważniejsze wnioski dotyczące zaniedbanego obowiązku dyrekcji Zjednoczenia KGR Przemysłu.

M. Krempa

Kto rozsiewa plotki

(Śladem listu korespondenta)

Przed kilku dniami otrzymaliśmy od naszego korespondenta Jana Hawro list, w którym pisze: „Na skutek wrogiej propagandy i plotki, że każdy wybrany radny będzie musiał przystąpić do spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Siedleczka gmina Kańczuga powiat Pżeworsk, dwóch kandydatów na radnych odmówiło podpisania oświadczenia przyjęcia kandydatury.

Nadmieniam, że ta plotka rozeszła się po innych gromadach i część kandydatów na radnych waha się w podpisywaniu oświadczeń o przyjęciu kandydatury“.

Na rynku w Kolbuszowej spotkałem kolegę, z którym razem chodziłem do gimnazjum.

— Skąd się biorą różnego rodzaju plotki, które krążą po całym naszym województwie? — pytał kolega.

— Słyszysz się, że jak wybierzemy nowe rady, to podobno bez wiedzy mieszkańców wsi rada będzie mogła zapisać całą gromadę do spółdzielni produkcyjnej, chociaż dobrze wiadomo, że władza nasza i partia walczą z wszelką myślą o naruszeniu dobrovolności przy wstępowaniu do spółdzielni.

— Tu i ówdzie — ciągnął dalej kolega — szeptają, że rady narodowe zaczną teraz po wyborach kontrolować co kto na obiad wkłada do garnka, ile ma odzieży itd.

Ostatnio odgrzano plotkę z okresu wydawania dowodów osobistych, że na przejazd z gromady do gromady trzeba będzie mieć przepustki.

— Kto opowiada takie bzdury i jakie są ich źródła? — dziwił się kolega.

Zachodzi pytanie: Dlaczego nagle teraz, w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych po wsiach i miasteczkach krążą różnego rodzaju brednie i plotki?

Odpowiedź nie jest trudna. Inicjatorem plotek jest wróg, który niechętnie patrzy na wielkie zainteresowanie ludności miast i wsi wyborami do rad narodowych, dla którego nasze osiągnięcia produkcyjne, stale rosnąca stopa życiowa mas pracujących — są przysłowiową solą w oku. Wróg robi wszystko, aby rozbić jedność naszego narodu, by siać niepokój, by osłabić autorytet rad, by odciągnąć ludzi od wyborów, by ich zastraszyć.

Panowie z „Glorii Ameryki“, „Wolnej Europy“, „BBC“ i innych zachodnich „ostawionych“ szczeniaków, które teraz w okresie wyborów dostownie „wychodzą ze skóry“, pienią się ze złości, gdyż chcą nie dopuścić do tego, aby w radzie narodowej zasiadli nasi ludzie i nasi kandydaci. Kogo ci panowie chcieliby tam widzieć, o tym wszystkim dobrze wiadomo. A że na takich naród nasz patrzy ze wzgardą i wstrętem — wrzeszcza więc jak opętani.

Wróg zżyma się na nowe rady, bo widzi, że w ich składzie wejdą przedstawiciele pracującej wsi, że wielu wybiera ludzi uczciwych, którzy nie będą tolerować łamania praworządności, którzy będą troszczyć się o sprawy tak gromadzkie, jak i swoje, i którzy bronili będą matorolnych i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem kulackim. Wróg wzmagają więc swą działalność — szeptce, grozi, to znów obiecuje przyjaźń i pomoc, „złote góry“, by nie dopuścić do zjednoczenia pracującej wsi w szeregach Frontu Narodowego. Wróg niepokoi się tym, że realizacja programów wyborczych w dużym stopniu pomoże wsi w jej lepszej przyszłości.

Z wroga instrugą i plotką musimy walczyć energicznie i wytrwale. Trzeba jednak przy tym baczyć, by nie utożsamiać wrogich wystąpień z ostrą, ale uczciwą krytyką, która jest wyrazem troski obywateli o dobro gromady. Trzeba więc ze szczególną uwagą i potrzebą krytykę od złośliwego piętactwa.

W chwili obecnej, w dniach przedwyborczych które aktywizują wieś i umacniają zwartość gromady, trzeba bardzo wnikliwie szukać źródeł niepokojów, które na skutek wrogiej, kreciej roboty zakradły się do wsi. Równocześnie trzeba pamiętać o tym, aby wystrzegać się gorączkowych, nieprzemysłanych opinii, które mogłyby skrzywdzić uczciwych obywateli, zranić ich do nas.

Trzeba, aby aktyw wiejski i organizacje partyjne jeszcze bardziej wzmocniły więź z chłopami pracującymi, znaly dobrze nastroje wsi, jej bolączki, wychodziły naprzeciw wszystkim wątpliwościom, niczego nie omijając, nie pozostawiając bez odpowiedzi nawet tych tzw. pytań „drażliwych“. Trzeba również niczego nie przemilczać, wyjaśniać wszystkie sprawy, które mogą wydawać się niejasne, słuchać pilnie krytycznych uwag i głosów plynących z troski o dobro gromady, wyjaśniać nieustraszenie i tłumaczyć poprzez agitatorów Frontu Narodowego wielkie znaczenie wyborów i zadania przyszłych rad. Trzeba zapoznać wieś dobrze z przepisami ordynacji wyborczej, rozbudzić wśród chłopów zainteresowanie działalnością przyszłej rady, tak, by rozpoczęła swą pracę w oparciu o aktywność wszystkich obywateli, dla ich dobra, dla ich pomyślności.

Fakty mówią, że większość agitatorów Frontu Narodowego ogranicza się tylko do rejestrowania wrogich plotek, podszeptów wroga nie umiejąc w dostatecznym stopniu z nimi walczyć. Jest to w gruncie rzeczy niestusne, a nawet szkodliwe.

Trzeba więc jeszcze bardziej wzmocnić szeregi Frontu Narodowego, a w ten sposób wróg zostanie łatwiej zdemaskowany i izolowany, coraz mniej będzie ludzi naiwnych, dających posłuch jego podszeptom.

W takiej atmosferze wzrośnie jeszcze bardziej zaufanie mas pracujących do władzy ludowej. W takiej atmosferze wzrośnie aktywność chłopów pracujących, którzy z wielkim entuzjazmem pójda w dniu 5 grudnia do urny-wyborczej, aby oddać głos na swoich kandydatów, do swojej rady narodowej.

E. Wisz

Kampania wyborcza uczy

niu gromadzkim usiłowano preforsować kandydaturę Andrzeja Sekuły do gromadzkiej rady narodowej wbrew woli mieszkańców Woli Zdakowskiej, z ramienia których to rzekomo miał kandydować. Nie pomogły protesty chłopów Woli Zdakowskiej gdyż kandydaturę Sekuły popierali przedstawiciele powiatu w osobach ob. Gwizdaka i ob. Dygdonia.

Kim jest ob. Sekuła, że tak zawzięcie bronili go przedstawiciele z powiatu? Ano jak mówią, aktywista. Pełni funkcję prezesa Gminnego Zarządu ZSCH, jest instruktorem rolnym PGRN w Gawluszowicach. Poza tym na każdym zebraniu zabiera głos. Tak widzą go „z górą“.

A jak jest faktycznie?

Prezesem to jest, instruktorem również. Głos to też zabiera. Ale jest to głos wołający na puszczy — bo go nikt nie słucha. Gdyż prezes zamiast dawać dobry przykład, za często zagłada do kielszka, po pijanemu awanturuje się i urządziła bójki. Jako gminny instruktor rolny — to jest, takie przysłówie: „uczył Marcin Marcina“ — nie tylko, że nie daje przykładu, ale jak na urągawisko gospodarstwo jego jest najbardziej zaniedbane.

wychodzą na jaw kiedy zachodzi potrzeba urucumienia szerszego aktywu jak np. obecnie w kampanii wyborczej.

Stąd gdzieś tam zdarzały się wypadki, że nie umiano znaleźć odpowiedniej ilości ludzi do pomocy komitetom Frontu Narodowego, a często delegowani aktywiści z powiatu na zebrania gromadzkie zamiast doradzić, pomóc, usiłowali narzucić swoją wolę masom.

Próby zastępowania inicjatywy mas niezrozumiałą nadgorliwością w sensie preforsowywania kandydatów nie cieszących się autorytetem wśród wyborców, prowadziły do wypaczenia istoty demokratyzmu w wyborach. Na przykład w grom. Gawluszowicach (pow. Mielec) na zebr-



Praca z kadrami, znajomość ludzi i opieka nad nimi, to dziedziną, która mimo stałego doskonalenia się zawsze pozostawia nam pewne luki i niedomagania. Naszemu aktywowi partyjnemu i społecznemu, a szczególnie w powiecie zdaje się, że zna dobrze ludzi i potrafi ich należycie ocenić. Istotnie, nasz aparat kierowniczy, działacze partyjni i gospodarzy w toku wieloletniej pracy mają znaczne osiągnięcia w pracy kadrowej i o niejednym czło-wieku mogą wiele powiedzieć. Lecz niestety w pracy z ludźmi nie trudno jest popełnić błąd, a szczególnie wów-czas, kiedy ograniczamy się do pewnego kręgu ludzi, nie widząc poza nimi szeroki-mas. Sprawy te jaskrawo

Na powiatowych zjazdach TPPR omawiane są osiągnięcia i braki

Na terenie naszego województwa odbywają się powiatowe zjazdy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zjazd jaki odbył się w Gorlicach — pisze nasz korespondent Ryszard Sowiński — wskazał na poważne osiągnięcia Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na terenie powiatu gorlickiego, gdzie liczba z 4.700 wzrosła do 12.894 członków. Wyniki pracy TPPR można zauważyć w coraz szerszym stosowaniu radzieckich metod pracy: Kafarowa, Zandarowej, Kolesowa, co poważnie wpływa na wykonanie planów produkcyjnych.

Nowe ciasta produkują Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne

Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne wprowadzą na bawem do sprzedaży nowy asortyment ciast nie produkowanych dotychczas na terenie Rzeszowa. A więc ukaza się: stefanki w czekoladzie, ciastka z makiem, babeczki kruche z owocami, babeczki korpusowe w czekoladzie, florentynki w czekoladzie, rurki migdałowe w czekoladzie, murzyrki biszkoptowe w czekoladzie, trójkąty orzechowe, kongresy z różą, kamargo, rurki, muszelki kruche luksusowe, koksiaki owocowe, serniki, makaroniki sztukowe, makaroniki orzechowe, bajaderki akademickie, ptyśie itp.

Już w najbliższym czasie wszystkie te odmiany ciastek nabywać będziemy w „Kawiarni Rzeszowskiej“.

(bem)

Uroczysty charakter miał powiatowy zjazd TPPR w Przeworsku — pisze nasz korespondent Jan Hawro. — W żywej dyskusji podzieleno się metodami i osiągnięciami w pracy. Poddano też krytyce te zarządy, które nie przejawiały żadnej działalności jak to robił Zarząd Gminny TPPR w Manasterzu nie opiekując się wcale gromadzkimi kołami.

Do poważnych osiągnięć TPPR na terenie powiatu łańcuckiego — jak nas informuje nasz korespondent St. Rogoż — należą kursy języka rosyjskiego, które cieszą się dużą popularnością. Dzięki temu ludzie pracy powiatu łańcuckiego będą mogli korzystać w swej codziennej działalności z pomocy jaką są fachowe książki radzieckie.

Aktywni działacze TPPR na terenie Gorlic, Przeworska jak też Łańcuta zostali odznaczani — złotymi i srebrnymi odznakami. (c)



Przyznam się szczerze, że niewesoła mam dziś minę po ostatniej kontroli w gminnych kasach spółdzielczych naszego województwa. Nie jestem co prawda z natury optymistą, ale — cóż tu ukrywać — lepsze miałem wyobrażenie o pracy GKS w zakresie propagowania i udziału ich w rozwoju indywidualnej oszczędności na terenie wsi, niż one ku temu dawały podstawę. Jechałem pełen dobrej wia-

Wnikliwe załatwianie skarg i zażaleń umacnia więź rad z masami

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Jarosławiu, składane było sprawozdanie z przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń ludności przez prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych.

Porównując działalność rad na tym odcinku w roku bieżącym, a w latach ubiegłych, daje się zaobserwować poważną poprawę. Świadczą o tym najlepiej cyfry: w 1951 roku do Prez. PRN w Jarosławiu wpłynęło 657 skarg i zażaleń, w 1952 roku — 883 skargi i zażalenia, w 1953 roku — 1.070, a w 1954 roku do dnia 10 listopada — 1.241. Stały wzrost napływających skarg jest dowodem wzrastającego zaufania ludzi pracy do rad. Skargi i zażalenia dotyczyły w większości sprawy gruntów, obowiązkowych dostaw, warunków mieszkaniowych i innych.

Trzeba jednak powiedzieć,

że jeżeli w Prezydium PRN styl pracy na odcinku załatwiania bolączek ludzi pracy stale polepsza się, tak nie wiadac tego w prezydium GRN. Nie potrafiły one wyrobić sobie odpowiedniego autorytetu i zaufania. A że tak jest mówią najlepiej liczby: Do Prezydium MRN w Sieniawie wpłynęło w ciągu bieżącego roku tylko 11 skarg i zażaleń, nie lepiej sprawa wygląda w prezydium GRN — Adamówka, Chłopice, Młyny, Rozwienica, Wiazownica.

Nie podchodzą one do skarg i zażaleń z należytym zrozumieniem, nie starają się badać sprawy wnikliwie i załatwiać tak jak należy. Nie zawsze także załatwiają właściwie zażalenia czynnikami powiatowymi.

Ob. Józef Rosół z gromady Pełnatycze wniósł podanie do Prezydium GRN w Rozwienicy o udzielenie mu ulgi w obowiązkowych dostawach zboża. Prośbę swoją u-motywował zniszczeniami żywiołowymi. Równocześnie wniósł on o takiej samej treści podanie do Prezydium PRN w Jarosławiu. Prezydium GRN w Rozwienicy badając komisyjnie te sprawy, potwierdziło prawdziwość motywów Józefa Rosoła i wystąpiło z wnioskiem do Powiatowego Pełnomocnika MS w Jarosławiu o umorzenie mu 600 kg zboża. Wręcz odmienną opinię wydał Powiatowy Pełnomocnik MS stwierdzając, że Józef Rosół nie został dotknięty żadną klęską i posiada pełne możliwości wywiązania się z obowiązku. Na tej podstawie Prezydium PRN załatwiło podanie odmownie. W międzyczasie Józef Rosół wniósł zażalenie do Prezydium WRN w Rzeszowie. W wyni-

ku ponownego zbadania sprawy okazało się, że opinia Powiatowego Pełnomocnika MS była nieprawdziwa i Prezydium PRN swoją decyzję uchyliło.

Do takich właśnie wypadków, jak powyższy, prowadzi niechęć do opinii czynników oddolnych, a załatwiania nie spraw za biurka.

Ocena pracy na odcinku załatwiania przez rady skarg i zażaleń pomoże niewątpliwie pracownikom Prezydium PRN powiatu jarosławskiego w jej usprawnieniu.

Z Technikum Finansowego w Dębicy

Świetlica Technikum Finansowego w Dębicy jest ośrodkiem życia kulturalnego szkoły. Tutaj pod kierownictwem prof. Roszkiewicza młodzież odbywa ćwiczenia taneczne, rytmiczne oraz przelozowe je się do występów artystycznych.

Dobrze pracuje koło sportowe „Zryw” przy Technikum Finansowym. Członkowie tego koła wybudowali boisko do siatkówki, na którym rozegrali już szereg meczów.

A. Bieszczad, koresp.

Występy artystów estradowych i cyrkowych „Wielkie Variete”

W dniach 29 i 30 listopada w Domu Kultury przy ul. Langiewiczza w Rzeszowie odbędzie się występ artystów estradowych i cyrkowych pt. „Wielkie Variete”. Przed sprzedaż biletów w „Orbisie”.

W dniach 1, 2 i 3 grudnia występ ten odbędzie się w sali Domu Kultury w Stalowej Woli.

Uwaga korespondenci

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich „Nowin Rzeszowskich” prosi wszystkich korespondentów powiatów: rzeszowskiego, strzyżowskiego, łańcuckiego i kolbuszowskiego, o niezawodne i punktualne przybycie na naradę międzypowiatową, która odbędzie się w dniu 29 listopada br. tj. w poniedziałek o godz. 10-tej w świetlicy Wojewódzkiego Klubu Korespondentów (bu dynek redakcji), przy Placu Stalina I w Rzeszowie.

Omówione zostaną zagadnienia dotyczące kampanii przedwyborczej, przy goświach do II Zjazdu ZMP i obniżki kosztów własnych.

Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają na miejscu zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Gromada Wilcza przystąpiła do konkursu czytelniczego

Koło gromadkie Związku Samopomocy Chłopskiej z grom. Wilcza pow. Przemyski przystąpiło do „Ogólnopolskiego konkursu przodowników czytelnictwa w roku dziesięciolecia”. Prowadzić ono będzie szeroką akcję uświadamiającą, aby zjednać do miejscowego punktu bibliotecznego 50 nowych czytelników.

W ramach konkursu zorganizowanych zostanie 5 wieczorów dyskusyjnych nad pozycjami z literatury współczesnej, które będą urozmaicane inscenizacją fragmentów z przeczytanych książek.

Sobota, niedziela 27, 28 listopada

Działalnicy: Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina, Przemyski Ratunkowy, ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09. Straz Pożarna, ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

APOLLO (ul. W. Hiberna): Pod gwiazdą tryglicką godz. 16, 18.30 i 21.
PRZEMYSŁ (ul. Pstrowskiej): Celuloza godz. 17 i 19.
PRZEMYSŁ
BAŁTYK: Uczta Baltazara
OLIMPIA: Dom na pustkowiu
MŁODA GWARDIA: Pokój zdobywa świat
JAROSŁAW — Gdynia: Warszawska premiera
MIELEC — Bajka:
sobota: Krajoznawca Waweg
niedziela: Pościg
DEBICA — Uciecha: Młodość Chopina
ŁAŃCUT — Znicz: Promienie śmierci
NISKO — SAN: Ulica graniczna
PRZEWORSK — Warszawa: Babela
ROZWADÓW — Polonia:
sobota: Mały przewodnik
niedziela: Skanderbeg

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — sobota i niedziela: „Imieniny pana dyrektora” w Domu Kultury WSK przy ul. Dąbrowskiego godz. 19.

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7
sobota: „Niespokojne szczęście” operetka w 3 aktach (5 obrazach) godz. 19
niedziela: Poranek filmowy dla młodzieży godz. 11

RADIO

NIEDZIELA
Program I — na fall 1322 m
Program dnia 5.33 10.30. Wiadomości 6.00 7.00 16.00 20.00 23.00.
6.05 Muzyka 6.50 Kalendarz radiowy 7.20 Muzyka rozrywkowa 8.30 „5:0 Dla młodzieży” 9.00 Odpowiedzi Fall 49 9.12 Zagadki muzyczne 9.35 „Z kapabusem nad rzeką” opow. S. Zielińskiego 10.05 Muzyka ludowa 10.30 Arie i pieśni

A. Rubinstein 10.57 Koncert zyczeń 12.04 Przerwa 13.00 Dla rodziców 13.10 Audycja oświatowa 13.25 Melodie do tańca 14.05 Audycja dla wsi 15.00 Na radiowej estradzie 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 Dla dzieci 17.20 „Dla każdego coś miłego” 18.25 Koncert mistrzów sceny polskiej 19.25 „Na muzycznej fall” 20.25 Muzyka taneczna 21.25 Słynni wirtuozi — Swiatosław Richter — fortepian 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna.
Program II — na fall 387 m
Program dnia 6.33 11.50. Wiadomości 6.40 8.00 17.00 21.30 22.55.
6.45 „Od melodii do melodii” 7.50 Kalendarz radiowy 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.30 Muzyka klasyczna 9.00 „Bezdomny” odc. opow. D. Grigorowicza 9.20 Zespoły świetlicowe 9.40 Dla dzieci 10.00 Nowe nagrania 10.30 Poezja i muzyka 11.00 „W XII rocznicę śmierci Nowotki” 11.15 „Wielki taniec i śpiewa” 11.30 Śpiewacy polscy 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska długa i szeroka” 13.30 Muzyka dla wszystkich” 14.10 Rozmaitości czyli magazyn literacki 15.00 Koncert chopinowski 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego” 16.00 Muzyka operetkowa 17.05 Na marginesie wielkiej polityki 17.15 Muzyka dla dzieci 17.45 Na fall humoru i satyry 18.15 Muzyka taneczna 19.10 Wesoly kramik 19.45 „Na muzycznej fall” 20.00 Muzyka taneczna 20.30 Kalendarz skop warszawski — montaż kronik B. Prusa 21.00 Wieczorna serenada 21.52 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka różnych narodów.

Imprezy sportowe
BOKS
Puchar GKKF juniorów Rzeszów — Kraków (godz. 17 — sala Domu Kultury — ul. Langiewiczza)
Klasa A
Gwardia I B Przemysł — Stal Rzeszów
Spółnia Jarosław — Stal Sanok
Stal Mielec — Stal Stalowa Wola
PIŁKA NOŻNA
O wejście do III Ligi
Spółnia Łańcut — Stal Świdnik
Gwardia Chełm — Stal Mielec
Puchar Polski
Start Oldboje Kraków — Górnik Glinik
SZACHY
PDK Przemysł — Stal Sanok
Stal Rzeszów — Budowlani Rzeszów
LZS Żurawica — Spółnia Przeworsk
LYZWIARSTWO
sobota: godz. 13.30 (WKKF Rzeszów) Spotkanie aktywów i zawodników sportu lyżwiarzkiego z trenerem Zarzyckim.

Toteż na tamtejszych terenach pokutuje po dzień dzisiejszy od dziesiątków lat praktykowany zwyczaj „muzycznowania” oszczędności pieniężnych w domowych schowkach.

Pracownikom niedoświadczonych GKS mogą udowodnić, że praca w kierunku pozyskiwania coraz to większej ilości ludzi do obrotu oszczędnościowego jest możliwa wszędzie, bez względu na teren, a jeżeli nie chcą wierzyć mi na słowo, niech przekonają się choćby chociaż w takich GKS, jak w Radomyślu Wielkim, Brzostku, Żmigrodzie czy Gaci, gdzie mogą się poszczycić już pokaznymi osiągnięciami. Albo też niech zapytają Tadeusza Krzana, kontrolera z Narodowego Banku Polskiego w Przeworsku, który postanowił wciągnąć do obrotu oszczędnościowego wszystkich pracowników NBP, do czego wzywa wszystkich kontrolerów NBP. Rozmowę z nim zalecam szczególnie ob. Adamowi Brożonowiczowi, kierownikowi GKS w Mielcu, który tak usilnie szuka skutecznych dróg, aby tylko GKS uwolnić od zastępstwa PKO, jeżeli chodzi o oszczędność.

Pokaz odzieży w Przemysłu

Mając na uwadze usprawnienie zaopatrzenia oraz zapoznanie się z uwagami i życzeniami konsumentów — MHD i Centrala Odzieżowa w Przemysłu organizują spotkanie z konsumentami w dniu 27 listopada br. o godz. 17 w sali PDK. „Pokaz Odzieży” połączony będzie z występami artystycznymi.

W pokazie zaprezentowana zostanie odzież krajowej produkcji w asortymencie konfekcyjnej ciężkiej i lekkiej. W części artystycznej wystąpi zespół „Artosu” z Krakowa, chór reweilersów oraz zespół taneczny wraz z orkiestrą dętą.

TYLKO DLA KOBIET

Modne pelisy



Ładna, raglanowa pelisa z przerabianej wełny. Dwurzędowe zapięcie. Duży, wysoki kołnierz futrzany. Takież mankiety wyszyte do środka rękawów. Wpuszczane kieszenie.

Podobne pelisy wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie, zakład nr 60 przy ul. Matejki 18 w Rzeszowie — gdzie Czytelniczki nasze dobrać sobie mogą piękne i lekkie blamy lise, piżmowe oraz dobre imitacje ocelotów, selskinów i biberolle, jako spody pod futra. Poza tym znajduje się tam bogaty wybór skórek na kołnierze z bobrów, kun, lisów srebrnych i platynowych oraz inne. Zakład ten stale podnosi jakość swej pracy.

Wybory i tani

Torcik orzechowy
25 dkg cukru, dwa jaja i 6 dkg masła, dobrze razem utrzeć. Dodać 1 paczkę proszku drożdżo-

wego, 1 szklanek mleka, 1 łyżeczkę cynamonu, 4 dkg kakao i 25 dkg maki, wszystko razem dobrze utrzeć i upiec dwa placki lub jeden i przekroić.
Masa: 10 dkg masła, tyleż cukru, 1 całe jajko, kieliszek wódki (45 proc.), zapach waniliowy, 10-20 dkg mielonych orzechów. Po dokładnym utarciu przelozzyć masą placki.

Odpowiadamy na listy

Ob. Maria Ł. Korzeniów pow. Dębica. — Sądząc z opisu — Droga Czytelniczko — defektem Twej cery są wagry, czyli zaskórniki, które tworzą się w porach skóry w połączeniu z kurzem i brudem przez nieprawidłowe działanie gruczołów tłuszczowych, tzw. łojotok.

Przyczyny powstawania łojotoku bywają różne np. niewłaściwe odżywianie, nieprawidłowe działanie żołądka czyli zła przemiana materii, brak witamin w organizmie, wyczerpanie ogólne itp.

Leczenie zacząć przede wszystkim od uregulowania czynności żołądka przez picie odpowiednich ziółek. Należy wystrzegać się spożywania mięsa i tłuszczu wieprzowego, musztardy, chrzanu, pieprzu i innych ostrych potraw oraz alkoholu.

Wskazana jest natomiast dieta mleczna: zsiadłe mleko, kefir, twaróg, sery — nieostre, razowy chleb, chude — gotowane mięsa, ryby, jarzyny i owoce.

Poza tym gimnastyka, wycieranie całego ciała mokrym ręcznikiem, sport, regularny sen wzmacniają cały organizm i zapobiegają tworzeniu się łojotoku.

Twarz dobrze jest zmywać łagodnym mydłem toaletowym i ciepłą mleką wodą, najlepiej deszczową, lub naparem rumianku (1 łyżka na szklanek wrzątku). Przed myciem dobrze jest nałożyć na twarz warstwę jest nałożony na twarz warstwę zsiadłego mleka. Po 10 minutach zmyć ciepłą wodą i mydłem, po

czym splukać wodą chłodną.

Przy łojotoku nie jest wskazane używanie jakichkolwiek kosmetyków — kremu, pudru czy różu, gdyż zatykają one pory skóry, pogarszając jeszcze bardziej stan cery.

Sposoby wykonywania parówek twarzy, płynów wybielających lub maseczek na tłustą i żółtą cerę podawaliśmy w poprzednich „Kącikach dla kobiet”.

Uporczywy łojotok i wysypkę węgry należy leczyć u specjalisty — dermatologa (skórnicuracji), który wskaże odpowiednią kurację i sposoby pielęgnacji cery.

Mole w spiżarni

Choć zima ścina już ziemię mrozem, w niejednym mieszkaniu fruują wieczorami mole. W naszym klimacie bowiem, w ciepłym i niezbyt suchym pomieszczeniu mogą w ciągu roku wyrósć aż cztery pokolenia moli, nie dźw węg, że nawet w czasie silnych mrozów rozmnażają się. Frujące mole dowodzą, że istnieją w domu wylęgarnie i trzeba natychmiast starannie przepatrzyć wszelkie materiały w pokojach oraz podłogi żywności w spiżarni.

Moli pokojowych i spiżarnianych znamy wiele gatunków. Mól mączny pożera i zanieczyszcza mąkę oraz wszelkie kasze. Również w ziarnie roślin strączkowych grasują różne gatunki moli, tak samo w jarzynach suszonych i grzybach. W ciemnych i wilgotnych piwnicach gniedzą się mole, które uszkadzają nawet korki w niezaakowanych butelkach torując przez to drogę innym szkodnikom.

Aby zapobiec rozmnażaniu się moli w spiżarni i innych pomieszczeniach z żywnością trzeba przestrzegać jak największej czystości, wymiatać wszelkie odpadki i usuwać uszkodzone produkty.

Skład delegacji rumuńskiej na konferencję w sprawie systemu bezpieczeństwa zblorowego w Europie

BUKARESZT (PAP). Prasa donosi, że rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej mianował delegację na konferencję w sprawie bezpieczeństwa zblorowego w Europie, zwołaną na dzień 29 listopada z inicjatywy ZSRR.

ZWOLENNICY REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH NAPOTYKAJĄ CORAZ WIĘKSZE TRUDNOŚCI

Sytuacja polityczna we Francji

PARYŻ (PAP). Dzienniki donoszą, że politycy francuscy, popierający remilitaryzację Niemiec zachodnich, napotyka coraz większe trudności. Świadczą o tym następujące fakty: deputowani gaullistowskie postawili nie przyjmować misji sprawozdawców układów paryskich z ramienia poszczególnych komisji parlamentarnych.

Interpelacja Togliatti'ego w parlamencie

RZYM (PAP). Palmiro Togliatti w interpelacji skierowanej w czwartek do rządu włoskiego wezwał go do sprzeciwienia stanowiska wobec inicjatyw rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji poświęconej problemowi bezpieczeństwa zblorowego w Europie.

Komisja polityczna ONZ jednomyślnie uchwaliła rezolucję w sprawie wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych. Jaka jest ta rezolucja? Czy jest ona idealna? Czy rzeczywiście zabezpiecza ludzkość przed możliwością wojny atomowej?

Uchwalona rezolucja zawiera wiele niejasności i wad, które niejednokrotnie podkreślali przedstawiciele ZSRR i innych państw obozu pokoju. I tak np. niektóre punkty rezolucji zezwają na zakres działania, mającej powstać agencji. Poza tym, nie został jeszcze ostatecznie określony stosunek agencji do ONZ, a to dlatego, że delegacja USA i niektóre inne delegacje uparcie usiłowały oddzielić agencję od ONZ, odsunąć Radę Bezpieczeństwa od kontroli nad proponowaną agencją.

Jednomyślnie uchwalona rezolucja posiada jeszcze i inne luki, ale jak to stwierdził delegat ZSRR, Sobolew, delegacja radziecka głosowała za rezolucją jako całością, ponieważ Związek Radziecki popiera samą zasadę współpracy międzynarodowej w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych. Jednocześnie delegat radziecki podkreślił, że ZSRR uważa, iż wszystkie kwestie związane z utworzeniem agencji muszą być przedmiotem dalszych rozmów.

O czym świadczy jednogłośnie uchwalenie rezolucji? Z jednej strony o tym, że delegacja ZSRR wraz z innymi delegacjami państw obozu pokoju dokłada wszelkich wysiłków, aby już teraz na obecnej sesji Zgromadzenia Ogól-

Wielka manifestacja młodzieży polskiej, niemieckiej i czechosłowackiej w Jeleniej Górze

JELEŃ GÓRA (PAP). W dniu 25 bm. u zbiegu granicy przyjaźni łączącej narody polski, niemiecki i czechosłowacki - w Jeleniej Górze odbyła się potężna wspólna manifestacja młodzieży tych krajów.

Spotkanie otwiera sekretarz Zarządu Głównego ZMP - Jan Szydłak. „Naród polski - stwierdza Jan Szydłak - a wraz z nim nasza cała młodzież z oburzeniem i niepokojem śledzi forsowanie przez agresywne koła wbrew woli narodów Europy agresywnych układów wojennych.

Pracujemy, by kraj nasz stał się pięknym jak nigdy, by żyło się w nim człowiekowi pracy lepiej i z dnia na dzień dostatniej.

Niech brzmi nasz donośny głos młodzieży: pragniemy zblorowego bezpieczeństwa Europy, będziemy walczyć o jego realizację, będziemy rozwijać pokojowe budownictwo, umacniać siły światowego obozu pokoju!.

Słowom mówcy towarzyszy żywoława owacją wszystkich zebranych. W stroju sali biją okrzyki: Pokój - Frieden - Mir.

Na trybunę wstępuje sekretarz Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) - Inge Lange. Młodzież wita ją okrzykami: Przyjaźń - Freundschaft - Priati.

Z kolei zabiera głos sekretarz KC Związku Młodzieży Czechosłowackiej (CSM) Władimir Meisner.

Przedstawiciele młodzieży wszystkich trzech krajów uchwalają następujące jednoznaczne i jednoznacznie ujęte deklaracje: „Wśród okrzyków na cześć pokoju - przyjaźni młodzieży całego świata rezolucję do młodzieży europejskiej.

Pracujemy, by kraj nasz stał się pięknym jak nigdy, by żyło się w nim człowiekowi pracy lepiej i z dnia na dzień dostatniej.

Niech brzmi nasz donośny głos młodzieży: pragniemy zblorowego bezpieczeństwa Europy, będziemy walczyć o jego realizację, będziemy rozwijać pokojowe budownictwo, umacniać siły światowego obozu pokoju!.

Słowom mówcy towarzyszy żywoława owacją wszystkich zebranych. W stroju sali biją okrzyki: Pokój - Frieden - Mir.

Na trybunę wstępuje sekretarz Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) - Inge Lange. Młodzież wita ją okrzykami: Przyjaźń - Freundschaft - Priati.

Pracujemy, by kraj nasz stał się pięknym jak nigdy, by żyło się w nim człowiekowi pracy lepiej i z dnia na dzień dostatniej.

Niech brzmi nasz donośny głos młodzieży: pragniemy zblorowego bezpieczeństwa Europy, będziemy walczyć o jego realizację, będziemy rozwijać pokojowe budownictwo, umacniać siły światowego obozu pokoju!.

Słowom mówcy towarzyszy żywoława owacją wszystkich zebranych. W stroju sali biją okrzyki: Pokój - Frieden - Mir.

Na trybunę wstępuje sekretarz Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) - Inge Lange. Młodzież wita ją okrzykami: Przyjaźń - Freundschaft - Priati.

Z kolei zabiera głos sekretarz KC Związku Młodzieży Czechosłowackiej (CSM) Władimir Meisner.

Przedstawiciele młodzieży wszystkich trzech krajów uchwalają następujące jednoznaczne i jednoznacznie ujęte deklaracje: „Wśród okrzyków na cześć pokoju - przyjaźni młodzieży całego świata rezolucję do młodzieży europejskiej.

Pracujemy, by kraj nasz stał się pięknym jak nigdy, by żyło się w nim człowiekowi pracy lepiej i z dnia na dzień dostatniej.

Niech brzmi nasz donośny głos młodzieży: pragniemy zblorowego bezpieczeństwa Europy, będziemy walczyć o jego realizację, będziemy rozwijać pokojowe budownictwo, umacniać siły światowego obozu pokoju!.

Słowom mówcy towarzyszy żywoława owacją wszystkich zebranych. W stroju sali biją okrzyki: Pokój - Frieden - Mir.

Na trybunę wstępuje sekretarz Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) - Inge Lange. Młodzież wita ją okrzykami: Przyjaźń - Freundschaft - Priati.

Z kolei zabiera głos sekretarz KC Związku Młodzieży Czechosłowackiej (CSM) Władimir Meisner.

Depesza naukowców polskich do naukowców francuskich

WARSZAWA (PAP). Prezydium Polskiej Akademii Nauk wystosowało do Instytutu Francuskiego - jako centralnej instytucji naukowej Francji - depreczującą akademii naukowych - depeszę która głosi m. in.:

Polski świat nauki zwraca się do Was głęboko zaniepokojony nowymi próbami odrodzenia militarystyki niemieckiej. Bieg wydarzeń potęguje ten niepokój i budzi troskę o przyszłość.

Nie chcemy walczyć z Niemcami, nie chcemy, aby Niemcy walczyli z Francuzami, czy z nami. Pragniemy pokoju. Pragniemy pełnego triumfu zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i politycznych.

Jesteśmy przekonani, że nie jest za późno, by powstrzymać bieg wydarzeń, który wraz z remilitaryzacją Niemiec zaprowadziłby nas do wojny światowej. Jesteśmy przekonani, że nie jest za późno, by powstrzymać bieg wydarzeń, który wraz z remilitaryzacją Niemiec zaprowadziłby nas do wojny światowej.

Ujawniono istnienie tajnych dokumentów w haniebnym procesie przeciwko KPD

PRZEBIEG TRZECIEGO DNIA PROCESU PRZECIWKO KPD. BERLIN (PAP). Jak donosi z Karlsruhe agencja ADN, w trzecim dniu procesu przeciwko KPD, przewodniczący federalnego trybunału konstytucyjnego Wintrich złożył na wstępie oświadczenie, w którym stwierdził, że zbadano raz jeszcze cały materiał procesowy. Rewizja wykazała, iż faktycznie istnieją tajne akta dołączone do akt procesu.

Wśród załączników, że tajne dokumenty, które dołączone zostały obecnemu do akt procesowych, udostępnione zostaną obronie.

PRASA NIEMIECKA O PROCESIE

BERLIN (PAP). Ukazujący się w Ulm dziennik mieszczański „Schwaebische Donau - Zeitung” zamieścił artykuł wstępny, w którym stwierdza, że proces przeciwko KPD może uniechęcić do przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów.

Dziennik „Hannoversche Allgemeine Zeitung” porównuje proces w Karlsruhe z procesem o podpalenie Reichstagu. Również „Kieler Nachrichten” (organ partii adenauerowskiej) przeprowadzają analogię między tymi procesami. Dziennik podkreśla, że narzuca się formalnie tożsamość problematyki.

NIE WOLNO DOPUŚCIĆ DO ZAKAZU DZIAŁALNOŚCI KPD. BERLIN (PAP). W istnieniu, które przed rozpoczęciem procesu i w pierwszym dniu procesu przeciwko KPD wpłynęły do federalnego trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe, społeczeństwo zachodnio-niemieckie podkreśla, że nie wolno dopuścić do zakazu działalności Komunistycznej Partii Niemiec.

Depesza rodzin marynarzy statku „Prezydent Gottwald” do Prezydium ŚDFK

WARSZAWA (PAP). Rodziny marynarzy statku „Prezydent Gottwald” przesyłały do Prezydium Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet depeszę następującej treści:

Drogie Przyjaciółki! Znana Wam jest krzywda, jaka spotkała marynarzy z M/S „Prezydent Gottwald” i ich rodziny. Przed 8-miu miesiącami zegnaliśmy naszych ojców, mężów, synów, braci wyruszających w pokojowy rejs na Daleki Wschód. Mieli oni po 5 miesiącach wrócić do swych domów i rodzin. Niestety, stało się inaczej. Zostali zatrzymani - z pogwałceniem prawa - na morzu przez piratów Czang Kajsze, działających na polecenie amerykańskich imperialistów i uwięzieni na wyspie Taiwan.

Nasze dzieci na próżno codziennie zapytują o ojców. Na próżno wyglądamy swoich mężów, synów, braci. Jesteśmy członkiniami koła Ligi Kobiet, stanowiącego jedno z ogniw wielkiej, światowej organizacji kobiecej.

Drogie Przyjaciółki! Wierzymy głęboko, że w pełni rozumiecie nasze uczucia żalu i tęsknoty, jakie przeżywamy w okresie tej krzywdzącej nas rozłąki.

Przemówienie Ollenhauera przez radio

Bez Związku Radzieckiego nie osiągniemy pokojowego zjednoczenia kraju

BERLIN (PAP). Przewodniczący zachodnio-niemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) Ollenhauer wygłosił przemówienie transmitowane przez radio, oświadczając m. in., że nota rządu radzieckiego w sprawie zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla omówienia problemu bezpieczeństwa zblorowego oraz wywiad udzielony przez ministra Molotowa korespondentowi „Prawdy” dowodzą, że ZSRR pragnie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Ollenhauer wyraził obawę, że realizacja układów londyńskich i paryskich spowoduje „utrwalenie podziału Niemiec

poza plecami narodu niemieckiego”. Wówczas - oświadczył Ollenhauer - losy narodu niemieckiego i sprawa jego jedności znalazłaby się w niebezpieczeństwie. Ollenhauer przestrzegł, że utrwalenie podziału Niemiec może wywołać sytuację podobną do tej, jaka panowała w Korei i w Indochinach.

W tej sytuacji - podkreślił Ollenhauer - przez dłuższy okres czasu nie można będzie nawet myśleć o pokojowym zjednoczeniu Niemiec. Bez Związku Radzieckiego nigdy nie osiągniemy pokojowego zjednoczenia kraju!.

19 POLICJANTÓW ADENAUEROWSKICH NIE ZDOŁAŁO POWSTRZYMAĆ LUDNOŚCI OD KRWAWEGO POBICIA FASZYSTY-BLANKA

Boński minister pobity na wiecu

BERLIN (PAP). Theodor Blank, faktyczny minister wojny rządu bońskiego, został wygwizdany i pobity do krwi na wiecu w Augsburgu.

Blank przybył na wiec zwołany staraniem adenauerowskiej partii Bawarii, aby agitować na rzecz nader poważną, a więc zdecydowane są wcielić w życie słowa orędzia Światowej Rady Pokoju i wspólnym wysiłkiem utworzyć drogę do bezpieczeństwa w Europie i do pokoju na całym świecie.

Przesyłamy Wam siostrzane pozdrowienia z pełnym przekonaniem, że sprawa nasza znajdzie gorące odzewy wśród wszystkich kobiet, walczących o szczęście i bezpieczeństwo własnych ognisk domowych o szczęście i pokój na całym świecie.

Szemiot Zofia, Anksztuka Salomea, Genowefa, Netkowska Salomea, Arczyńska Krystyna, Dolacińska Stefania, Nowak Genowefa, Bednaruk Olga, Rotecka Zdzisława, Lasek Maria, Wardyn Zofia, Jamnich Katarzyna, Kaczmarek Maria, Tsołakis Wasyla.

Zwycięstwo pięścarzy polskich w Paryżu

Polska - Francja 12:8

PARYŻ (PAP). Wobec 15 tys. widzów odbył się w „Palais de Sport” w Paryżu mecz dzypaństwowy mecz bokserki Polska - Francja, zakończony zwycięstwem reprezentacji Polski 12:8.

Wyniki poszczególnych walk:

- W wadze muszej Kukier (Polska) po wyrównanej walce przegrał z Libeer (Francja)
W wadze koguciej Kasperczak (Polska) przegrał wyraźnie z Halimi (Francja)
W wadze piórkowej Soczewiński (Polska) po wyrównanej walce przegrał z Martin'em (Francja)
W wadze lekkiej Niedźwiedzki (Polska) pokonał Junker'a (Francja)
W wadze lekko-półśredniej Ponanta (Polska) zwyciężył Leprince'a (Francja)
W wadze półśredniej Drogosz (Polska) wygrał z Lambour (Francja)
W wadze lekkośredniej Pietrzykowski (Polska) znokautował w II rundzie Annex'a (Francja)
W wadze średniej Piórkowski (Polska) znokautował w II rundzie Assaga (Francja)
W wadze półciężkiej Grzelak (Polska) przegrał z Champion'em (Francja)
W wadze ciężkiej Wegrzyński (Polska) zdobył punkty walkowerem.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich narodów

ki o rozbrojenie i zakaz broni masowej zagłady. Dla każdego jest jasne, że osiągnięte w ONZ porozumienie dopiero otwiera drogę do rozwiązania całości zagadnienia rozbrojenia i energii atomowej. Toteż opinia publiczna w pełni solidaryzuje się z żądaniami Światowej Rady Pokoju, by natychmiast zaniechane zostały wszelkie doświadczenia eksplozje bomb atomowych i wodorowych, by wszystkie bez wyjątku rządy zobowiązały się natychmiast, iż nigdy i pod żadnym pretekstem nie będą stosowały broni jądrowej. Poczynienie tych kroków w sposób nader istotny ułatwiłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie głównego problemu, jakim jest wyeliminowanie wszystkich środków masowej zagłady - atomowych, bakteriologicznych i chemicznych oraz powszechna redukcja, zbrojeń. Którądy wiedzie droga do osiągnięcia tego wielkiego celu? Poprzez rokowania. Jaki jest warunek osiągnięcia porozumienia? Dobra wola uczestników rokowań.

Po raz pierwszy obradom sesji Światowej Rady Pokoju nie towarzyszył złowrogie akompaniament pocisków i bomb. Nie oznacza to jednak, że zwolennicy „polityki siły” prowadzącej do awantur wojennych, zrezygnowali ze swoich zbrodniczych celów. W tym samym czasie, gdy osiągnięty w ONZ postęp w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady wzmacnia nadzieje na utrwalenie pokoju, rzecznicy „polityki siły” za wszelką cenę usiłują przerzucić ratyfikację układów wzmacniających hitlerowski Wehrmacht, układów, których realizacja pociągnęłaby za sobą nowy wyścig zbrojeń. Istotne cele swej polityki usiłują oni ukryć pod jakże sprzecznymi z doświadczeniem historii twierdzeniami, że jakoby uzbrojenie Wehrmachtu ułatwi osiągnięcie następnego porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz zapewni bezpieczeństwo narodów europejskich. Rzecz jasna, że tego rodzaju „argumentacja” nie trafia do przekonania mieszkańców Europy, którzy mają dobrą pamięć i wiedzą, iż zawsze militarystyka Niemiec i rozbiłanie Europy na wrogi sobie ugrupowania prowadziły do wojen.

Narody zdają sobie doskonale sprawę, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich, to rzecz nader poważna, a więc zdecydowane są wcielić w życie słowa orędzia Światowej Rady Pokoju i wspólnym wysiłkiem utworzyć drogę do bezpieczeństwa w Europie i do pokoju na całym świecie.

Narody zdają sobie doskonale sprawę, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich, to rzecz nader poważna, a więc zdecydowane są wcielić w życie słowa orędzia Światowej Rady Pokoju i wspólnym wysiłkiem utworzyć drogę do bezpieczeństwa w Europie i do pokoju na całym świecie.

T. Gumowski